

Scenariusz uroczystości po wicowej 49. rocznicy śmierci patrona szkoły Władysława Broniewskiego

Temat uroczystości: motto pochodzące z wiersza „Jętem” W. Broniewskiego

Mnie tak boli każda chwila nie przeżyta
po bohatersku,
każda chwila, która przecie wita,
sprzyja braterstwu

Cel ogólny:

Wyposażenie uczniów w podstawową wiedzę o patronie szkoły.

Cele edukacyjne:

Kategoria A

1. Uczniowie znać życie i twórczość Władysława Broniewskiego.
2. Uczniowie opanować pamięciowo wybrane wiersze poety.

Kategoria B

1. Uczniowie rozumieć pojęcia: patron, biografia, patriota, poeta, twórca.
2. Uczniowie rozumieć treści recytowanych utworów.
3. Uczniowie wyrażać swoje odczucia i przeżycia po uroczystości.

Kategoria C

1. Uczniowie potrafić wyszukiwać informacje o życiu i twórczości Władysława Broniewskiego.
2. Uczniowie potrafić wykonać określone zadania:
 - opowiedzieć o życiu patrona,
 - wymienić tytuły wierszy bądź deklamować wiersze poety.

Cele wychowawcze:

1. Uczniowie potrafić zachować się na uroczystości
2. Uświadomienie poczucia tożsamości z własną szkołą.

Metody:

- słowne,
- ekspresyjne,
- oparte na własnym działaniu

rodki dydaktyczne:

- portret patrona szkoły
- prezentacja w programie Power Point
- tomiki poezji W. Broniewskiego

Przebieg:

czas trwania około 95 minut

Miejsce i data przedstawienia: Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego we Władysławowie, 23.02.2011r.

Porządek uroczystości:

- Powitanie wszystkich zgromadzonych.
- Krótkie omówienie kolejności wykonywanych przez klasy zadań.
- Część artystyczna – prezentacja biografii poety (około 20 minut).
- Rywalizacja klas:
 - a) recytacja wierszy (około 45 minut),
 - b) „Konkurs wiedzy o patronie” (około 20 minut),
 - c) prezentacja prac plastycznych (około 15 minut),
 - d) przedstawienie punktacji gazetki klasowych na temat patrona (około 5 minut),
 - e) ogłoszenie wyników, wręczenie dyplomów (około 10 minut).

Scenariusz uroczystości po wicowej 49. rocznicy śmierci patrona szkoły Władysława Broniewskiego

- Serdecznie witamy na uroczystości po wicowej 49. rocznicy śmierci patrona naszej szkoły – Władysława Broniewskiego. Zanim przystąpicie do zadania krótko opowiemy wam o naszym patronie. (Marta)
- Władysław Broniewski urodził się 17 grudnia 1897 roku w Płocku. Z Mazowszem wiąże go wiele miłych i ciepłych wspomnień, daje temu wyraz w jednym ze swoich wierszy, posłuchajcie. (Nikoła)

Mnie ta ziemia od innych droższa,
ani chcę, ani umiem odejść,
tutaj Wisła, wiatrami Mazowsza
przeszumiało mi dzieciństwo i młodość.

W moim oknie pole i topole,
i ja wiem, że to właśnie – Polska
Stąd i radość, i chmura na czole,
Tutaj słowa me zbroję jak wojsko.

Ale słowa zrozumie ziemia,
choćby miały krwi się wyszczy
przecież nawet mury w ziemi
obrastają poezją jak pnączem – (Natalia Bikońska)

Tutaj do mnie najcichszym listkiem
ufnie mówi topole i wierzby,
moje serce tu wie o wszystkim,
chyba tutaj umrę – bo gdzie by?

Więc gdy umrę, dobrze mnie otul,
ziemio czarna, znajoma, dobra,
szeregami znajomych topól
niechaj idzie za mną krajobraz

i niech w srebrnym liściu popłochu
długo szumi nadwiślańskie drzewa
o tym wszystkim, com czuł i kochał,
o tym wszystkim, czegom nie piewałem! (Nikoła Majcherek)

- Wywodził się z rodziny inteligenckiej o szlacheckich korzeniach i żywej tradycji patriotycznej. Dziadek, Jan Bonifacy Broniewski, był uczestnikiem powstania listopadowego, w powstaniu styczniowym zginęli dwaj bracia babki Lubowidzkiej, Ojciec poety, Antoni, zmarł, gdy przyszły poeta miał zaledwie pięć lat. Trud utrzymania i wychowania Władysława i dwóch starszych sióstr, Janiny i Zofii, spoczywał na barkach dwóch kobiet: matki, Zofii z Lubowidzkich, oraz babki, Jadwigi Lubowidzkiej. (Marta)
- Władysław Broniewski dowiedział się, że honor i ojczyzna mają dla niego szczególne znaczenie. Już w szkole związał się z ruchem niepodległościowym. Był skautem, należał do Organizacji Młodzieży Niepodległościowej, a później do Związku Strzeleckiego.

Jako 17-latek wstąpił do Legionów Piłsudskiego, miał pseudonim Orlik, później brał udział w wojnie z bolszewikami w 1920r.. Za udział w kryzysie przysięgi górnym Broniewski był internowany. Zwolniony z obozu zdał maturę, po czym wstąpił na Uniwersytet Warszawski. Jednocześnie nie działał w konspiracji, w Polskiej Organizacji Wojskowej. Broniewski był świadkiem wkroczenia Armii Czerwonej do Lwowa we wrześniu 1939. (Natalia)

24 stycznia 1940 Władysław Broniewski został wraz z Aleksandrem Watem i innymi literatami aresztowany przez NKWD. Po czterech miesiącach został przetransportowany do więzienia leżącego na Łubiance, gdzie spędził trzydzieści miesięcy. Po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej wywieziono go do Saratowa, a następnie do Alma-Aty, gdzie został wypuszczony z więzienia 7 sierpnia 1941r. Później wstąpił do armii polskiej formowanej w Związku Radzieckim pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Pracował w ambasadzie polskiej w Kujbyszewie. W 1942 roku ewakuował się wraz z oddziałami polskimi do Iranu, później trafił do Palestyny. Do kraju wrócił w 1945 roku. (Monika)

Broniewski otrzymał za zasługi wojenne Srebrny Krzyż Orderu Wojennego Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyż Walecznych. (Nikoła)

W. Broniewski „Na śmierć rewolucjonisty” (recytuje Monika, Oliwia)

A z tej celi pustej i chłodnej
trzeba będzie niedługo odejść,
jeszcze spojrzę w niebo pogodne,
jeszcze spojrzę za siebie-w młodość.

Już za chwilę przyjdą andarmie,
wyprowadzą bez słowa z celi...
Trzeba umieć, jak żołnierz armii,
i spokojnie pod mur cytadeli.

Ach, umierać nie będzie ci łatwo,
choć serce ma lat dwadzieścia-
nie złamane codziennymi klaskami,
dziesięć klasków, dziesięć kul pomieści! (3 pierwsze Monika, 2 ostatnie Oliwia)

Bo jest życie piękniejsze, nowe,
i żyć warto, i umrzeć warto!
Trzeba nie być, jak chorągiew, głową,
wciąż piersi kulami rozdarte,

trzeba umieć umierać pięknie,
patrzeć w lufy wzniesione miało!
A jeśli podle zadziwi i złączy,
a umilknie łoskot wystrzałów!

„Mnie tak boli każda chwila nieprzeżyta (wszystkie)
po bohatersku,
każda chwila, która przecie wita,
sprzyja braterstwu”.

Muzyka

- Czytałam kiedyś taką książkę, to były „Wspominki” o różnych poetach i pisarzach. I stałam się dowiedzieć, że przez Jego życie przewinęły się chwile bardzo radosne, związane z uczuciami do kobiet Janiny (pierwszej żony) i Marii, były też przeżycia tragiczne, wydarzenia pełne bólu i rozpaczliwie związane ze śmiercią córki. (Monika)

Ty mnie kochała, ale nie tak, („Wiersz ostatni” recytuje Marta)
jak kocha trzeba,
i szli my razem, ale nie w takt -
przebacz.

Ja jeszcze długo... Rok albo dwa.
Potem zapomn .
Teraz, gdy boli, teraz, gdy trwa,
dzwoni podzwonne.

A tobie, miła, na co ten dzwon
brzmi cy z oddali?
Miło niewielka, błahy jej zgon,
i idziesz dalej.

Có mam od ycia? - trosk i pie
(ciebie ju nie ma).
Musz im ufa , musz je nie ,
pisa poemat.

Có mam od ycia? - chyba ju wiesz,
czujna i płocha? -
tylko ten smutek, tylko ten wiersz,
który mnie kocha.

Na zako czenie przeczytam wam wspomnienia jego wnuczki Ewy, posłuchajcie (Oliwia):

„...Był dla mnie przede wszystkim dziadkiem, a nie znanym poet . Gdy przeszedł na emerytur miał jeszcze wiele
pragnie , marze . Niestety schorowany, zdruzgotany po mierci córki i syna Piotrka z nast pnego mał e stwa, po
przebytym zawale umiera na raka krtani.

Z pogrzebu pami tam jedynie tłum, ... i cho miałam 14 lat, jak uczyła mnie matka nie uroniłam łezki, stałam tylko
z opuszczon głow .”

Opracowała: M. Michalak-Zieli ska